

POSTANOWIENIE

Dnia 1 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w sprawie **M. J. P.** ,
skazanego z art. 280 § 2 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 1 września 2016 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 grudnia 2015 roku, sygn. II AKa (...),
utrzymującego wyrok Sądu Okręgowego w S.
dnia 19 marca 2015 roku, sygn. III K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt III K (...) Sąd Okręgowy w S. uznał M. P . za winnego dokonania przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 245 k.k. za które wymierzył łączną karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego, ale Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt II AKa (...) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł obrońca skazanego.

Zarzucił w niej temu orzeczeniu, w formie siedmiu zarzutów, rażące naruszenia prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegające na obrazie: art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (pierwszy zarzut), art. 7 k.p.k. (drugi zarzut), art. 424 § 1 k.p.k. (trzeci zarzut), art. 5 § 2 k.p.k. (czwarty zarzut), art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. (piąty zarzut), art. 4 k.p.k. (szósty zarzut) i art. 7 k.p.k. (siódmy zarzut) i wniósł o: uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego oraz uniewinnienie skazanego od zarzucanych mu czynów, albo tylko od pierwszego z nich, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w S. w zakresie pierwszego czynu i wyroku Sądu I instancji oraz przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S..

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Wszystkie, tak licznie, podniesione w niej zarzuty są bezzasadne w stopniu oczywistym.

Analiza treści tych zarzutów, a także argumentów przytoczonych w związku z nimi w uzasadnieniu kasacji, zwłaszcza dokonana w kontekście treści apelacji obrońcy, a także uzasadnień wyroków obydwu orzekających w sprawie Sądów, uprawnia wniosek o tym, że skarżący potraktował kasację jako kolejny środek odwoławczy, który miałby doprowadzić do ponownej kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti*. Tymczasem na pewno nie jest to funkcją kasacji, bo ta będąc nadzwyczajnym środkiem odwoławczym przysługującym od prawomocnych orzeczeń służy jedynie eliminowaniu z obrotu prawnego tylko takich, które rzeczywiście są dotknięte rażącymi uchybieniami. Stąd też przedmiotem kasacji może być tylko – co do zasady – wyrok sądu odwoławczego kończący

postępowanie w sprawie, a jej podstawą, obok uchybień z art. 439 k.p.k., tylko inne (równe im rangą) rażące naruszenia prawa, ale też nie wszystkie, bo tylko takie, które mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tych wymogów nie spełnia rozpoznawana skarga kasacyjna. Wprawdzie w sposób formalnie poprawny skarżący określił podstawę prawną zawartych w niej zarzutów od 2 do 7, niemniej jednak są one oczywiście bezzasadne. Przekonanie o tym uzasadniają następujące powody.

1. Analiza treści zarzutów kasacji oraz motywacji przedstawionych w związku z nimi w uzasadnieniu skargi dowodzi powtórzenia przez skarżącego zarzutów i argumentów, które zawarł w apelacji. Taki zabieg mógłby być skuteczny tylko w takim przypadku, gdyby sąd odwoławczy tych zarzutów nie rozpoznał, bądź też uczynił to w sposób aż tak na tyle nierzetelny, iż stanowiło by to rażące naruszenie obydwu norm regulujących zasady postępowania odwoławczego (wskazanych w podstawach prawnych omawianych zarzutów) i to jeszcze takie, które mogło by mieć (nie jakikolwiek, ale tylko) istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Przy czym – w świetle art. 526 § 1 k.p.k. – nie ulega wątpliwości, że to skarżący zaistnienie w podnoszonych zarzutach obydwu (kumulatywnie wymaganych) przesłanek ma wykazać. *In concreto* skarżący z pewnością tego nie uczynił. Przekonuje o tym tak treść poszczególnych zarzutów kasacji, jak i ich uzasadnienie. Jest to o tyle zrozumiałe, gdy się zważy na to, iż Sąd Apelacyjny w sposób wręcz wzorowy przeprowadził kontrolę instancyjną wyroku Sądu Okręgowego w związku z wniesioną przez obrońcę oskarżonego apelacją. Rozważył bowiem wszystkie jej zarzuty i odniósł się rzetelnie do każdego z nich w uzasadnieniu wyroku. Wskazał więc w tym dokumencie procesowym dlaczego wydał taki wyrok i dlaczego nie uwzględnił apelacji obrońcy oskarżonego. Tym samym dopełnił wymaganych przez art. 457 § 3 k.p.k. rygorów, które musi spełniać uzasadnienie wyroku wydanego w toku kontroli odwoławczej. W tej sytuacji twierdzenia skarżącego, iż Sąd Apelacyjny rażąco uchybił przepisom art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., przy dokonywaniu oceny zasadności zarzutów apelacyjnych wskazanych w omawianych w tym miejscu zarzutach kasacji, i by to mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego przez ten Sąd wyroku, jawią się jako całkowicie pozbawione podstaw. Wystarczy do stwierdzenia, iż tak rzeczywiście

jest, porównać treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku z treścią wniesionej przez obrońcę oskarżonego apelacji. Sąd Apelacyjny – co raz jeszcze z całą mocą należy podkreślić – odniósł się do każdego z 18 podniesionych w apelacji obrońcy zarzutów, powołując się na konkretne dowody (czy to zeznania wskazanych świadków, czy fragmenty opinii biegłych, czy wyjaśnienia samego oskarżonego) wykazał tak bezzasadność poszczególnych zarzutów apelacji, jak i (niekiedy wręcz rażąco) subiektywizm prezentowanych przez jej Autora tez i ocen, powodowany – przede wszystkim – faktem nieuwzględnienia przez niego – wbrew także go obowiązującej normy art. 410 k.p.k. - całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów i ich niekiedy wręcz dowolnej interpretacji. Stąd też twierdzenia kasacji o tym, że sposób odniesienia się Sądu Apelacyjnego do zarzutów apelacji cechuje ogólnikowość, wybiórczość, czy ogranicza się do „arbitralnej (ich) negacji” są całkowicie chybione. Podobnie jak te, które zarzucają Sądowi Odwoławczemu to, że ograniczył się (tylko) do podzielenia ocen i argumentacji Sądu I instancji, skoro tak w istocie nie było, o czym jednoznacznie świadczą zapisy uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

2. Treść uzasadnienia kasacji uprawnia też wniosek o tym, że skarżący w istocie poprzez zgłoszone zarzuty próbował nie tylko skłonić sąd kasacyjny do ponowienia kontroli instancyjnej wyroku sądu *meriti*, ale przede wszystkim usiłował – poprzez swoją interpretację poszczególnych dowodów i dowolnie w oparciu o nią kreowanych wniosków – podważyć trafność ustaleń faktycznych będących podstawą faktyczną wyroku Sądu *meriti*, w pełni zaakceptowaną przez Sąd Apelacyjny. Tymczasem – w taki wyłącznie sposób, ograniczający się do zakwestionowania poprawności poszczególnych ustaleń, bez rzeczywistego wykazania nieprawidłowego sposobu ich dokonania – nie jest to już możliwe w kasacji.

3. Większość z zaprezentowanych w uzasadnieniu kasacji tez i ocen odnosi się wprost do orzeczenia Sądu *meriti*, który przecież nie mógł być przedmiotem zaskarżenia kasacji (art. 519 k.p.k.). Równocześnie sformułowano je w sposób w rzeczywistości abstrahujący od tego, jak te podnoszone w związku z nimi okoliczności ocenił Sąd Apelacyjny i z jakich powodów tak uczynił (np. por. zapisy dotyczące: kwestii wiarygodności i znaczenia zeznań pokrzywdzonej – s. 10 - 12

uzasadnienia zaskarżonego wyroku, kwestii związanej z rzekomym sprawstwem M.S. - s. 14 – 16, kwestii oceny zeznań T. D. - s. 16 – 18, czy też oceny znaczenia wniosków opinii hemogenetycznych – s. 20 – 22 i opinii lekarzy medycyny sądowej G. W. i W. O. – s. 22 – 25 - z przedstawioną w związku z nimi w kasacji argumentacją).

4. Okoliczności podnoszone w pierwszym zarzucie kasacji (dotyczące poszlakowego charakteru procesu) nie były przedmiotem (w formule ujętej w kasacji) żadnego zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego i nie były też podnoszone w jej uzasadnieniu. W tych warunkach pierwszy zarzut kasacji jest w sposób oczywisty chybiony. Sąd Apelacyjny nie mógł uchybić tak art. 433 § 2 k.p.k., jak i art. 457 § 3 k.p.k. skoro w apelacji w ogóle nie podnoszono zarzutu dotyczącego znaczenia poszlakowego charakteru procesu. W uzasadnieniu apelacji wyłącznie ograniczono się do stwierdzenia, że „proces był de facto procesem poszlakowym, gdyż nie było żadnego dowodu bezpośredniego”, nie formułując przy tym żadnych zarzutów, i nie określając znaczenia tego faktu dla oceny zasadności wydanego przez sąd *meriti* wyroku. W tym układzie Sąd Apelacyjny też nie mógł obrazić art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w powiązaniu z tymi przepisami we wskazanym w pierwszym zarzucie kasacji aspekcie. Nie naruszył też tych norm samoistnie, bo nie dokonywał żadnych zmian odnośnie wyroku Sądu *meriti*, bowiem w całości utrzymał go w mocy. Równocześnie w kasacji skarżący nie zarzucił Sądowi Apelacyjnemu, by problemem objętym pierwszym zarzutem kasacji był zobowiązany zająć się niezależnie od granic zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów, nie podniósł wszak zarzutu naruszenia przez ten Sąd normy art. 440 k.p.k. Tymczasem Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację – co do zasady – w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Wskazane w przepisie art. 536 k.p.k., który tak stanowi, wyjątki od tej zasady *in concreto* na pewno nie zaistniały.

Nadto niezależnie od tych jednoznacznych uwarunkowań prawnych żadną racjonalną miarą nie można uznać by Sąd I instancji uchybił przepisom art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a Sąd Apelacyjny rażąco błędnie dokonaną ocenę zebranych w sprawie dowodów aprobował. Jest to pogląd całkowicie dowolny z tych powodów, które już wyżej wskazano.

Z tych wszystkich powodów uznać należało oczywistą bezzasadność kasacji obrońcy skazanego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.